



## XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

I czytanie: 2 Mch 7, 1-2. 9-14

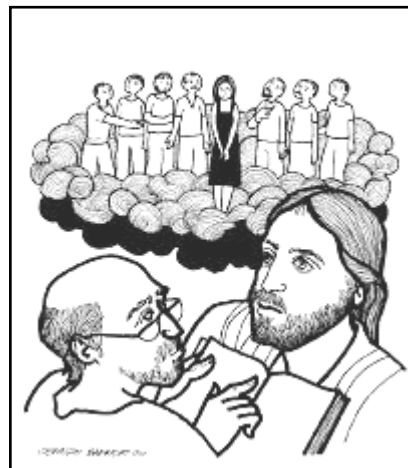
Psalm: 17

II czytanie: 2 Tes 2, 16 – 3, 5

Ewangelia: Łk 20, 27-38

### Uduchowione życie zmarłych

**P**odeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: „Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu”. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawivszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę». Jezus im odpowiedział: «Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzaku, gdy Pana nazywa „Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba”. Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla niego żyją». ■



### KIM TAM BĘDZIEMY

O. Augustym Pelanowski OSPPE  
[www.liturgia.wiara.pl](http://www.liturgia.wiara.pl)

**W**iększość ludzi wyobraża sobie, jak to po śmierci nasze dusze, wyskoczywszy z ciała, wydobędą z siebie z ulgą okrzyk: Uff! Ilu z nas myśli o życiu wiecznym jako mglisto-etrycznej wegetacji? Ale ten obraz jest echem bardziej platońskich poglądów niż biblijnych. Według tych wyobrażeń, nie człowiek, ale jego dusza, a więc tylko „element” miałby powstać ze śmierci, wydobywając się z ciała (soma) jak z grobowca (sema). Jednak w dosłownym tłumaczeniu w CREDO mówiło się: „wierzę w ciało zmartwychwstanie”. Fizyczne ciało staje się materialną manifestacją duchowej istoty człowieka; jest sposobem wyrażenia się człowieka w świecie materialnym i jednocześnie jedyną przestrzenią, gdzie duchowość człowieka może pozyskać dojrzałość.

Grecy starożytni wierzyli w świat onirycznego Hadesu i pola elizejskie, które zamieszkiwały dusze dobrych ludzi.

Jan Twardowski

#### W niebie

Trzeba minąć świętego Piotra z ciężkim kluczem  
Agnieszkę z barankiem przy twarzy  
Teresę co jeszcze kaszle bo marzyła w klasztorze  
trzeba przepychać się przez męczenników co stanęli z krzyżami  
i utworzyli korek  
obok skromnego bociana  
obok Agaty co częstuje solą  
obok świętego Franciszka z wilkiem  
(zdejmuje mu kaganiec żeby mógł poziewać)  
obok świętego Stanisława z zeszytem do polskiego  
– i widzę wreszcie moją matkę w nie spalonym domu  
przyszywa guzik co się gubił stale  
Ile trzeba przejść nieba żeby ją odnaleźć

Wszyscy tam, jak w jakiejś eschatologicznej „poczekalni”, wiedli nierozstrzygnięty jednak do końca los. Żydzi Starego Testamentu wierzyli w zmartwychwstanie u kresu historii. Natomiast chrześcijanie żywili od początku przekonanie, że umierając, od razu, bez żadnej „poczekalni” wchodzimy w więź z Ojcem i Synem w Duchu ich wiecznego życia, czego wyrazem są słowa z Listu św. Pawła: „Wiemy bowiem, że jeśli nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie” (2 Kor 5,1).

Kim tam będziemy? Cieniami? Duszami? Częścią siebie samych? Czy będziemy do siebie podobni? Czy zachowamy płeć? A jeśli tak, to po co, skoro Jezus mówi, że nie będziemy tam żenić się ani za mąż wychodzić?

ciąg dalszy na stronie 2

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

**P**rzeżywamy XXXII Niedzielę Zwykłą. O 17.45 zapraszamy na nieszpory niedzielne.

W środę obchodzimy święto w Rocznicę Poświęcenia Bazyliki św. Jana na Lateranie, która jest katedralnym kościołem biskupa Rzymu; w czwartek wspomnienie św. Leona Wielkiego; w piątek św. Marcina z Tours; w sobotę św. Jozafata, biskupa i męczennika.

W piątek świętujemy kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Serdecznie zapraszamy na **Mszę św. w intencji Ojczyzny** i naszego Miasta o godz. 10.00, po której nastąpi modlitwa i złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową na dzwonnicy. Z racji szczególnego charakteru tego dnia Metropolita Krakowski udzielił dyspensy – zatem w piątek nie obowiązuje wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych.

W listopadzie modlimy się w dni powszednie w intencji zmarłych zgłoszonych na wypominki przed Mszą świętą o godz. 8.00 i 18.00.

W sobotę kolejne spotkanie w ramach **Studium Apostolstwa Świeckich** – początek o godz. 9.00 w kościele.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom i organizatorom *II Chrzanowskiego Korowodu Świętych*. Jesteśmy wdzięczni rodzicom oraz dzieciom, które przebijając się przypominały postaci wielu świętych, w tym także osobom, które przypominały postaci Mieszka I i Dobrawy. Dziękujemy także osobom, które podjęły służbę porządkową.

Za tydzień druga niedziela miesiąca – składamy ofiary na remont naszych organów.

Za tydzień w niedzielę można będzie nabyć, jak w latach ubiegłych, *Ewangeliarz* na rok 2017 z tekstami Ewangelii na każdy dzień nowego roku z komentarzem i modlitwą.

W dzień Wszystkich Świętych w ramach akcji *Ratujmy chrzanowskie pomniki* na cmentarzu zebrane zostało 5311 zł. Bóg zapłać za każdy dar.

W ostatnim tygodniu do wieczności odeszli śp. Andrzej Groszek i Alicja Sikora. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.* ■

*Ciąg dalszy ze strony 1*

Zacznijmy od tego, że już tu, na ziemi, co kilka lat zmienia się nasz wygląd niekiedy tak dalece, że ludzie, którzy nas nie widzieli przez 10 lat, z trudnością nas rozpoznają albo w ogóle nie poznają, choć jesteśmy tymi samymi ludźmi. Tymi samymi i jakże różnymi! Ani jeden gram materii nie jest w nas ten sam, co 10 lat temu. Niekiedy też tak dalece zmieniamy poglądy i przekonania, że samych siebie nie poznajemy w naszych mentalnych przemianach.

Ciągle w nas coś umiera i coś zmartwychwstaje, zarówno na poziomie materialnym, jak i duchowym. Nie wyobrażam więc sobie, że zmartwychwstanie będzie jedynie ożywieniem cmentarza. Ta wizja wydaje mi się groteskowa i naiwna. Byłoby to raczej jedynie wskrzeszenie starych trupów, a nie zmartwychwstanie do nowej jakości istnienia. Śmierć i zmartwychwstanie jawią się w Biblii raczej jako dramatyczny, ale za to ostateczny skok ku ZMIANIE NIEZMIENNEJ, ku jakości życia całkowicie ofiarowanej przez Boga w Chrystusie. ■

## FIZYKOTERAPIA – Danuta FRYC

Zapraszam na nową terapię radiofalową – zabiegi pod wpływem terapii radiofalowej powodują natychmiastową ulgę w bólu (zmiany zwyrodnieniowe kolana, stawy skokowe, barki, nadgarstki), resorpcję obrzęków, rozluźnienie mięśni oraz regenerację tkanek, także zwiększenie ruchomości.

Ponadto w ofercie: pole magnetyczne, ultradźwięki, sollux, laser, masaż limfatyczny BOA, masaż klasyczny, prądy Traberta, elektro-symulacja, prąd H, inhalacje, krioterapia, laser wysokoenergetyczny\* oraz fala uderzeniowa i mięśniowa (nowość).

**Chrzanów, ul. Mieszka I, tel. 880 496 299**

## MODLITWA O UNIKNIĘCIE CZYŚĆCA

**P**ewna zakonnica od sióstr klarysek ukazała się po śmierci swej przełożonej, która za nią się modliła, mówiąc: „Poszłam prosto do Nieba dzięki tej modlitwie odmawianej, co wieczór. Modlitwą tą spłaciłam wszystkie długi i tak uniknęłam płomieni czyścowych”.

*Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Najświętsze Serce Boskiego Syna Twojego, Jezusa Chrystusa i Niepokalane Serce Jego Matki, Najświętszej Maryi Panny, z całą Ich Miłością i nieskończonymi cierpieniami, i zasługami, na zadośćuczynienie za grzechy moje dzisiaj popełnione i w ciągu całego mojego życia. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.*

*Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Najświętsze Serce Boskiego Syna Twojego, Jezusa Chrystusa i Niepokalane Serce Jego Matki, Najświętszej Maryi Panny, z całą Ich Miłością i nieskończonymi cierpieniami i zasługami, na naprawienie tego dobra, które źle spełniłem dzisiaj i w całym moim życiu. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.*

*Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Najświętsze Serce Boskiego Syna Twojego, Jezusa Chrystusa i Niepokalane Serce Jego Matki, Najświętszej Maryi Panny, z całą Ich Miłością i nieskończonymi cierpieniami i zasługami, na uzupełnienie tego dobra, które źle spełniłem dzisiaj i w całym moim życiu. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.* ■

## DO NIEBA WZIĘCI

Ōżonach, mężach i wspólnej drodze do świętości Patrycja Michońska-Dynek rozmawia z ks. Zbigniewem Kapłańskim – doświadczonym spowiednikiem, nauczycielem i katechetą.

### ***Czy łatwo jest zostać świętym?***

Według nauczania Kościoła – łatwo, ale pod pewnym warunkiem. Łatwo, jeśli człowiek zakocha się w Panu Bogu. Inaczej mówiąc, jeśli zauważy, ile On dla niego zrobił i zacznie żyć pełen wdzięczności. Wtedy już jest łatwo. Bo jeżeli traktuje się Boga tylko jako źródło przepisów, to jest trudno...

***Brzmi to niezwykle optymistycznie, ale jak spojrzymy na tych, co już są na ołtarzach, to oni zazwyczaj wykazali się jakąś heroiczną, dokonali czegoś wyjątkowego.***

Niekoniecznie. Nie bardzo znam historię beatyfikacji i kanonizacji sprzed wielu lat, ale przyglądając się decyzjom Jana Pawła II i osobom, które wyniósł na ołtarze, zauważyłem, że nie szukał on bohaterskich czynów, tylko raczej bohaterskiego przeżywania codzienności. Z tym, że papieżowi chyba nawet nie podobałoby się słowo „bohater”. On traktował świętość jako zwykłość, normalność. Patrzymy na świętych, którzy wiedzieli, co zrobić z tą rzeczywistością.

***Alojzy i Maria Quattrocchi czy Zelia i Ludwik Martin – to małżeństwa wyniesione w ostatnich latach na ołtarze. Rzeczywiście potwierdzają, że można być świętym w codzienności.***

Małżeństwo wymyślił Pan Bóg. Jest ono sakramentem, specjalną łaską, którą otrzymują ludzie, żeby ze sobą „wytrzymać”. Wielu z moich znajomych mówi, że bez Bożej pomocy, to się nie da...

***Aaa, czyli małżeństwo to umartwienie, a żeby zostać świętym, to powinniśmy się umartwiać?***

Nie lubię tego słowa. Spójrzmy na to inaczej: ktoś, kto chce zdobyć wysoki szczyt, podróży na szczyt nie nazwie umartwieniem, ciężkim obowiązkiem, tylko przygodą życia.

***Czyli małżeństwo to przygoda życia.***

Owszem. Jeśli druga osoba traktowana jest jako dar od Pana Boga, to może być zawsze zaskoczeniem, ale nigdy nie będzie ciężarem. Może to być trudne albo

zadziwiające zaskoczenie... Ale zawsze będę szukać jakiegoś Bożego sposobu na podtrzymywanie, ożywanie, upiększanie relacji. Nauka tego zaczyna się już w rodzinnym domu i jeśli ktoś jest dobrze przygotowany, potrafi się dzielić, wyrzec czegoś, szanuje i kocha drugiego człowieka, to nie znaczy, że nie będzie miał trudności, ale znaczy, że będzie wiedział, co z nimi robić. Przypomnę chrześcijańską definicję cnoty – jest to łatwość czynienia dobrze. Jeśli ktoś z łatwością się dzieli, z łatwością jest cierpliw...

***... temu łatwiej w życiu.***

I z nim łatwiej żyć.

***Czy to możliwe, żebyśmy w małżeństwie z roku na rok kochali się coraz bardziej? Czy można nad tym pracować?***

Trzeba. Myślę, że kryzysy przeżywają te małżeństwa, które myślą, że „samo się zrobi”. Tę pracę można rozumieć na różne sposoby... Mężczyzna rano myśląc o żonie, wiedząc co lubi robi jej kanapkę albo obudzi delikatnie i postawi kawę obok łóżka. Sprawianie przyjemności nie jest tu celem, ale może być drogą. Czasami podczas spowiedzi zdarza mi się jakiemuś mężczyźnie zadać pokutę, żeby codziennie za coś żonie podziękował: zawsze coś się znajdzie, tylko trzeba to zauważyć. Po miesiącu ten sam mężczyzna wraca i mówi: „Proszę księdza, to działa!”. Chodzi o to, że z jego strony to jest niewielki wysiłek, a kobiety są tak skonstruowane, że to rzeczywiście działa. Z drugiej strony – znam żonę, która ze względu zamięłowanie męża do piłki nożnej, nauczyła się składu klubów piłkarskich i oglądała z nim mecze. Znam też męża, który wiedząc, że żona zupełnie nie lubi gotowania, tak się nauczył kuchni, że stał się mistrzem kulinarnym. Oboje są szczęśliwi. Czasami trzeba szukać dobrze rozumianego kompromisu, a czasami – wychodzenia na przeciw. Jak człowiekowi zależy, to nie będzie ustawał w szukaniu sposobu: żeby było lepiej, mądrzej, szczęśliwiej. To jest trochę tak, że jeżeli będę się starał, żeby druga osoba była szczęśliwa, to efektem ubocznym będzie to, że i mnie będzie lepiej. Jeżeli skupiam się tylko i wyłącznie na sobie – to po co małżeństwo?

***Proszę dokończyć zdanie: Święte małżeństwo to...***

Tu pewnie wymieniliby kilka nazwisk ludzi, którzy żyją i których znam. To nie są małżeństwa, które zawsze we wszystkim

się zgadzają. To, co trzeba potrafią potraktować z poczuciem humoru, to, co trzeba, traktują poważnie. Zawsze patrzą na siebie i świat z ogromnym dystansem. A wszystko to widząc cel swojego życia – IDZIEMY DO ZBAWIENIA. Zadają sobie nawet pytania – czy to, co nas różni, jest nam potrzebne do zbawienia? Niektóre sprawy trzeba rozwiązać i to wymaga czasem ogromnego wysiłku, a inne – przeczeć.

***Im większy wysiłek czy większe trudności tym większa szansa na świętość?***

Nie, bo nie chodzi o to, żeby się spać, tylko, żeby robić mądrze. Oczywiście ten wysiłek też jest potrzebny i bez niego raczej się nie pójdzie do przodu, bo nie da się osiągnąć szczytu siedząc w fotelu.

***Powoli dochodzę do wniosku, że świętość jednak może być w zasięgu ręki...***

W Piśmie Świętym jest napisane, że przykazania Boże nie są trudne, ale pod warunkiem, że Pana Boga traktuje się poważnie. A najbardziej zadziwiające jest to, że mnie, człowieka, Pan Bóg traktuje poważnie.

***Jak na co dzień rozumieć to, że Bóg ma być ważniejszy od męża czy żony?***

To On jest źródłem życia, źródłem obietnic. Jeżeli zdanie kogokolwiek z ludzi potraktuję wyżej, niż Jego, to źle na tym, wyjdę. Jeśli w przykazaniu jest coś bardzo konkretnie powiedziane, a ktokolwiek z moich bliskich mówi odwrotnie – to na pewno się myli. Niezależnie od tego, czy dotyczy to niedzielnej Mszy Świętej, wychowania dzieci czy szacunku do starszych. To On ma rację, nawet, jak tego nie rozumiemy. Powiedziałbym nawet: On ma rację zwłaszcza, kiedy tego nie rozumiemy. Póki zgadzamy się z Wolą Bożą, to nie jest specjalnie żadna mądrość. Natomiast prawdziwa mądrość polega na tym, że nie do końca rozumiejąc, potraktuję Słowo Boże jako to, które jest źródłem Życia.

***Do którego ze świętych zgłaszać się z kłopotami rodzinnymi?***

Pierwszy patron w historii to oczywiście Święty Józef. Jego rodzina była Świętą Rodziną. Nie zapominajmy o Matce Bożej. Można się „zgłaszać” do tych, którzy zostali beatyfikowani, kanonizowani jako święte małżeństwa. Może to być także Anioł Stróż żony czy męża. Bardzo zachęcam do modlitwy poprzez pośrednictwo Anioła Stróża współmałżonka – zawsze znajdzie jakąś pomoc. ■

**INTENCJE MSZALNE****PONIEDZIAŁEK (7 XI)**

**6.30 W intencji zmarłych, których polecamy Bogu w wypominkach w ciągu roku**

- 7.00 + Halina Bigaj (od sąsiadów z domu z ul. Grunwaldzkiej 22)  
 8.00 + Antoni Wielgus, rodzice i rodzeństwo  
 18.00 1) W intencji wnuczki – o Boże błogosławieństwo  
 2) + Józef Kustra (od żony i córek)  
 18.30 + Łucja Ogiego (od siostry Jadwigi z rodziną)

**WTOREK (8 XI)**

- 6.30 + Urszula Palka (od Izabeli i Mieczysława Potejków)  
 7.00 + Grażyna Osińska (od rodziny Brzeźniaków z Żarek i Wartalskich)  
 8.00 + Michalina Gucik (od Kostrzewowej)  
 18.00 + Alojzy Urbańczyk, syn Stanisław, żona Marlena  
 18.30 + Stefania, Konstanty i Jerzy Piechocki

**ŚRODA (9 XI)**

*Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej*

- 6.30 + Józef Piasny (od żołnierzy i pracowników wojska 21. Batalionu Logistycznego z Rzeszowa)  
 7.00 + Grażyna Osińska (od rodziny Brzeźniaków z Żarek)  
 8.00 + Michalina Gucik (od Janiny Kwiatkowskiej)  
 17.30 **NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY**  
**18.00 W intencji próśb i podziękowań składanych podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**  
 • W intencji ofiarodawców wspierających dzieła naszej  
 • O łaskę żywej wiary  
 • + Eugenia Cebulak (od rodziny Potoczniak)  
 18.30 + Jerzy Kogut, Julia i Władysław Pietraszewscy; Magdalena i Rudolf Kogut

**CZWARTEK (10 XI)**

*Wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła*

- 6.30 + Józef Piasny (od żołnierzy i pracowników wojska 21. Batalionu Logistycznego z Rzeszowa)  
 7.00 + Grażyna Osińska (od swata Józefa z Żarek)  
**8.00 Zmarłe Siostry z Róży Niepokalanego Poczęcia NMP i ich rodzin**  
 18.00 + Józef Kustra (od mamy i rodzeństwa)  
 18.30 + Łucja Ogiego (od teściów Zuzanny i Józefa)

**PIĄTEK (11 XI)**

*Wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa Narodowe Święto Niepodległości*

- 6.30 + Leon Otrębski i Rodzice  
 7.00 + Jerzy Cyganek (od kolegów z pracy)  
 8.00 + Helena i Ignacy Neugebauer  
**10.00 W INTENCJI OJCZYŹNY – w 98. rocznicę odzyskania niepodległości**  
 15.00 **NABOŻEŃSTWO DO BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA**  
 18.00 + Karolina Oczkowska (z okazji urodzin), mąż Józef; Florentyna i Tadeusz Syska, Aleksander Bober  
 18.30 + Michalina Gucik (od szwagra Jana Kucharskiego z rodziną)

**SOBOTA (12 XI)**

*Wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika*

- 6.30 + Urszula Palka (od Przewodniczącego Zarządu Związku Komunalnego Komunikacja Międzygminna w Chrzanowie - Marka Dyszy)  
 7.00 + Kazimierz Chamielec  
 8.00 + Antonina (w 10. rocznicę śmierci) i mąż Feliks  
 18.00 1) + Józef Kustra (od rodziny Kądzior i Skowronek z Bierunia)  
 2) + Marian Kurdziel (w 1. rocznicę śmierci, od rodziny)

**XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA (13 XI)**

*Wspomnienie świętych Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski*

*Dzień solidarności z Kościołem Prześladowanym*  
**ZAMKNIĘCIE NADZWYCZAJNEGO JUBILEUSZU MIŁOSIĘRDZIA W DIECZJI**

- 6.40 **GODZINKI KU CZCI NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY**  
 7.00 + Stanisław, Stanisława i Wiesław Pogoda syn  
 8.30 + Stanisław Szramel (z okazji imienin), żona Stefania  
 9.30 **WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH**  
 10.15 1) + Anna i Feliks Piątek oraz syn Krzysztof  
 2) + Jadwiga i Józef Chowan oraz synowie Edward i Józef  
 11.30 + Stanisław Słomski (z okazji imienin)  
**13.00 W intencji parafian**  
**14.00 W intencji dzieci komunijnych i ich rodziców**  
 15.45 **WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH**  
 16.00 + Stanisław, Ludwika i Wojciech Janik  
 17.45 **NIESZPORY NIEDZIELNE**  
 18.15 + Stanisława Warchoł (od swatowej Ireny)  
 20.00 + Władysław Dobosz (od Jolanty Kupiec z rodziną)

Czasami próbujemy poprawić albo nawrócić grzesznika karcąc go i wyrzucając mu jego błędy i jego niesprawiedliwe zachowanie. Postawa Jezusa wobec Zacheusza wskazuje nam inną drogę: drogę ukazania osobie błądzącej jej wartości, tej wartości, którą Bóg stale widzi mimo wszystko, pomimo wszystkich jej błędów. Może to spowodować pozytywne zaskoczenie, które łagodzi serce i popycha osobę do wydobycia dobra, które ma w sobie. Okazanie zaufania osobom sprawia, że one wzrastają i się zmieniają.

Franciszek, papież

Kancelaria parafialna czynna: poniedziałek, środa, piątek, sobota: godz. 11.00-12.00, poniedziałek, środa: 16.00-17.30. Zarząd cmentarza (w sprawach pochówku i cmentarzy): poniedziałek-piątek: godz. 9.00-12.00, piątek: 16.00-18.00. Poradnia Życia Rodzinnego: poniedziałek i piątek: 18.00 - 19.00, sobota: 11.00-12.00. Spowiedź w parafii: codziennie podczas Mszy świętych (także w niedzielę) oraz wieczorem od 17.30 do 18.30.

**NICOLAUS** - niedzielny biuletyn informacyjny parafii św. Mikołaja w Chrzanowie. Adres: Parafia św. Mikołaja, ul. Mickiewicza 5, 32-500 Chrzanów, telefon: 32 623 26 24, e-mail: mikolajchrzanow@diecezja.pl, www: mikolajchrzanow.diecezja.pl, www.facebook.com/mikolajchrzanow, konto parafialne: 97 8444 0008 0000 0077 7087 0001